

Wystąpienie
Marszałka Senatu RP
Bogdana Borusewicza
podczas spotkania noworocznego
z Korpusem Dyplomatycznym

Warszawa, 30 stycznia 2007 r.

**Księżu Nuncjuszu,
Ekscelencje,
Szanowni Państwo,**

Witam wszystkich Państwa, a w szczególności pragnę dzisiaj powitać przedstawicieli nowych państw członkowskich Unii Europejskiej – Bułgarii i Rumunii. Serdecznie pozdrawiam również przedstawicieli krajów kandydujących – Chorwacji, Macedonii i Turcji.

Dobiega trzeci rok polskiej obecności w Unii Europejskiej. Zawsze wiedzieliśmy, że zjednoczona Europa gwarantuje najlepsze perspektywy trwania i rozwoju polskości. Członkostwo przynosi nam wymierne korzyści. Polska jest dobrym wzorem pod względem absorpcji unijnych funduszy a polscy politycy są wręcz zazdrośni o notowania integracji europejskiej w sondażach opinii publicznej. Stanowisko polskiego społeczeństwa wydaje się jednoznacznie proeuropejskie.

Niedawno mogliśmy się już przekonać, że Unia naprawdę istnieje a Polska jest jej pełnoprawnym członkiem. Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie ze strony państw członkowskich problemu embarga na import mięsa z Polski. Doceniamy także deklarację solidarności ze strony naszego sąsiada w kwestii zapewnienia ciągłości zaopatrzenia w ropę.

Zdajemy sobie sprawę, że dzięki członkostwu Unii uczestniczymy w dialogu globalnym. Jednakże mamy również świadomość potrzeby wzmocnienia Unii w jej kontaktach zewnętrznych. Chcemy być lojalnymi uczestnikami europejskiego projektu tak jak oczekujemy lojalności wszystkich państw członkowskich. Dlatego chcemy przyczynić się do wzrostu zdolności integracyjnych Unii.

W grudniu oficjalną wizytę w Polsce złożył przewodniczący niemieckiego Bundesratu. Nieoczekiwanie jego pobyt wypadł w trudnym dla naszych stosunków momencie. Chciałbym podkreślić, że była to wizyta bardzo ważna a pan Harald Ringstorff osobiście dał znakomite świadectwo jakości naszych stosunków. Wizyta w Polsce miała charakter zarazem symboliczny: była pierwszą wizytą zagraniczną po objęciu funkcji przewodniczącego niemieckiego Bundesratu i zaczęła się od Gdańska - miasta, znaczącego dla likwidacji jałtańskiego podziału Europy. W rozmowie byliśmy zgodni co do konieczności ożywienia kontaktów polsko-niemieckich, w szczególności w wymiarze parlamentarnym, jak też co do wzmocnienia Unii tak, aby w sprawach zewnętrznych wspólna Europa mówiła jednym głosem, w szczególności w odniesieniu do polityki wschodniej, polityki energetycznej, jak też polityki handlowej.

W bieżącym roku oczekujemy wizyty Przewodniczącego Senatu Francji. To akurat spotkanie będzie szczególnie ważne w perspektywie przyszłej prezydencji francuskiej i wiązanych z nią nadziei. Z senatami państw członkowskich chcemy zintensyfikować także współpracę komisyjną.

Senat przywiązuje dużą wagę do kontaktów regionalnych, w tym zwłaszcza Grupy Wyszehradzkiej. W listopadzie w Koszycach, podczas poświęconego poszerzeniu strefy Schengen spotkania przewodniczących parlamentów Grupy Wyszehradzkiej postanowiliśmy, że będziemy spotykać się dwa razy w roku w kraju sprawującym prezydencję. W tym roku będzie to Bratysława, co jest tym ważniejsze, że słowacka Rada Narodowa przewodniczy także wymiarowi parlamentarnemu całej Unii Europejskiej. W październiku uczestniczyłem w Budapeszcie w obchodach 50 rocznicy Powstania Węgierskiego. Wkrótce będziemy gościć w Polsce po raz drugi przewodniczącego Senatu Republiki Czeskiej.

Od tego roku senatorowie uczestniczą w spotkaniach komisji ds. europejskich Grupy Wyszehradzkiej. Z kolei w kwietniu w Gdańsku nasza Komisja Spraw Unii Europejskiej będzie gospodarzem takiego spotkania w gronie państw bałtyckich.

W ciągu minionego roku dwukrotnie przebywałem z wizytą oficjalną na Litwie. Z wizytą w Polsce przebywał przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy oraz wiceprzewodniczący litewskiego Seimasu. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie zwołane pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Parlamentarnego Polski, Litwy i Ukrainy.

Współpraca międzyparlamentarna jest w Unii wartością samą w sobie. Jest to niekontestowana część Traktatu Konstytucyjnego. To jest również taki rodzaj wzmocnionej współpracy, która nie dzieli.

W związku z tym pozytywnie odbieramy realizację decyzji Komisji Europejskiej o nawiązaniu bezpośredniego dialogu z parlamentami narodowymi ws. oceny nowych wspólnotowych propozycji legislacyjnych. W maju planujemy w Senacie debatę nad Roczną Strategią Polityczną na 2008 rok. Popieramy utworzenie stałych sekretariatów COSAC, Konferencji Parlamentarnej ds. Współpracy w Regionie Morza Bałtyckiego i Euro-Śródziemnomorskiego Zgromadzenia Parlamentarnego. Zarazem uważamy, że również Wymiar Wschodni Unii Europejskiej powinien mieć swoje zgromadzenie międzyparlamentarne.

Unia Europejska nie może rozszerzać się bez końca, tym nie mniej uważamy, że poszerzenie na południe nie powinno być ostatnim. Reforma instytucjonalna i negocjacje akcesyjne potrzebne są po to, aby obietnica członkostwa mogła odzyskać dawny blask i ponownie stać się instrumentem oddziaływania Unii w skali globalnej. Polska wspiera aspiracje Turcji, która jako nasz sprawdzony sojusznik i partner powinna być przyciągana i umacniana w jej determinacji. Już dziś Europejska Polityka Sąsiedztwa obejmuje państwa Kaukazu. Nasze horyzonty powinny sięgać dalej, aż za Morze Kaspijskie. Chodzi o to, aby jej państwa członkowskie umiały wychodzić poza Europę bez wykraczania poza Unię.

W trakcie II Forum Przyszłości Demokracji Rady Europy na temat roli partii politycznych w budowie demokracji w państwach europejskich, w październiku 2006 r., spotkałem się w Moskwie z przewodniczącym Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej. Zgodziliśmy się, że istnieje potrzeba ściślejszej współpracy między parlamentarzystami Polski i Rosji.

Uznaliśmy, że w dialogu między państwami i społeczeństwami należy wzmocnić dyplomację parlamentarną, gdyż przyczynia się ona do stworzenia dobrych warunków do współpracy. Z przewodniczącym Rady Federacji Rosyjskiej miałem możliwość rozmawiać podczas spotkania przewodniczących senatów europejskich we wrześniu w Pradze. Uznaliśmy, że dyplomacja parlamentarna ma istotne znaczenie jako wzbogacenie kontaktów międzypaństwowych na szczeblu rządowym. Kontakty międzyparlamentarne powinny odbywać się nie tylko na szczeblu przewodniczących izb, ale też na szczeblach komisji i grup parlamentarnych, które umożliwiają rozwijanie współpracy dwustronnej w konkretnych obszarach.

W ubiegłym roku złożyłem wizyty oficjalne w Kazachstanie, Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji i w Kuwejcie. W skład delegacji wchodził oprócz parlamentarzystów także przedstawiciele rządu i przedsiębiorców. Oprócz spotkań z władzami państwowymi rozmawiałem także z przedstawicielami opozycji parlamentarnej i związków zawodowych. Dyplomacja parlamentarna odgrywa dużą rolę na wschód od obecnych granic Unii Europejskiej, budując pomosty między Unią a jej sąsiadami oraz Europą i nowymi krajami Azji Środkowej.

Gotowi jesteśmy dzielić się naszymi doświadczeniami w zakresie przyjmowania prawa wspólnotowego oraz przygotowań do członkostwa, w tym rozwiązań systemowych w zakresie prac parlamentarnych. Z nadzieją odnosimy się do takich inicjatyw jak Wspólnota Demokratycznego Wyboru czy zainicjowanie współpracy komisji ds. integracji europejskiej Ukrainy, Mołdowy i Gruzji.

Aktywność Senatu w roku minionym przygotowała grunt pod zaplanowane wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Kazachstanie oraz Prezesa Rady Ministrów w Kuwejcie. Rozwijane kontakty służą wspieraniu polityki, która jest funkcją diagnozy miejsca Polski we współczesnym świecie. Jesteśmy największym unijnym sąsiadem państw Europy Wschodniej a jednocześnie partnerem wszystkich państw objętych Europejską Polityką Sąsiedztwa. Naszą pozycję w Unii Europejskiej chcemy budować na jakości naszych otwartych relacji ze światem, któremu możemy zaproponować nasze doświadczenie w zakresie cywilizacyjnej transformacji i pokojowego rozwiązywania konfliktów.

Tradycyjnie będziemy także wspierać Polonię i Polaków mieszkających zagranicą. W roku ubiegłym Dzień Polonii obchodziłem wśród Rodaków na Łotwie. W czasie wizyty w Rumunii odwiedziłem najstarsze skupisko polonijne. W 2007 roku złożę oficjalne wizyty w Australii i Nowej Zelandii oraz w Brazylii i Chile. Brazylia i Australia to nie tylko duże skupiska Polonii ale również czołowi partnerzy Unii Europejskiej w negocjacjach w ramach Światowej Organizacji Handlu. W tym roku gościć natomiast będziemy przewodniczących parlamentów Kuwejtu i Albanii oraz Senatu Kanady.

Dzięki członkostwu Unii zmieniła się rola Polski w stosunkach międzynarodowych. Oprócz budowania podstaw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa dla globalnego dialogu konieczna jest jednak także reforma Organizacji Narodów Zjednoczonych tak, aby dysponowała skutecznymi instrumentami rozwiązywania konfliktów a jej decyzje były respektowane.

Polska duże nadzieje wiąże z prezydencją niemiecką w Unii Europejskiej. Liczymy, że w tym półroczu polityka wschodnia Unii nabierze większej dynamiki, jak też zwiększy się bezpieczeństwo energetyczne wszystkich państw członkowskich Unii.

Proces transformacji gospodarczej i przygotowań do członkostwa w Unii to w największym skrócie uniezależnianie się od tanich surowców energetycznych. Pomimo jednak osiągniętego w tym zakresie sukcesu niezbędna jest także dywersyfikacja dostaw. Pilną koniecznością jest solidarność państw członkowskich wobec dostawców surowców oraz demonopolizacja rynku energetycznego wewnątrz Unii.

Szanowni Państwo! Ekscelencje!

W marcu br. będziemy obchodzić 50-tą rocznicę podpisania Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) - jednego z dwóch Traktatów Rzymskich.

W kontekście jubileuszu trzeba dostrzec skalę sukcesu idei integracji europejskiej. Przyznajmy zarazem, że nie byłoby tego sukcesu bez solidarności transatlantyckiej.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że skoro nie powiodły się próby przeforsowania Traktatu Konstytucyjnego za wszelką cenę, to dalsza integracja może być realizowana nawet poza strukturami unijnymi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że z ratyfikacją Traktatu czekamy na nowe propozycje ze strony Francji i Holandii. Nad wolą obywateli tych dwóch państw nie da się przejść do porządku dziennego.

Zarazem chcielibyśmy, aby reforma instytucjonalna dokonała się przed upływem obecnej kadencji Senatu. Dlatego z nadzieją witamy energiczne działania obecnej przewodniczącej Rady.

Wydaje się, że szansą na odegranie przez Polskę kluczowej roli w debacie nad przyszłością Europy będzie z naszej strony zdecydowana obrona interesu całej Wspólnoty.

Dziękuję Państwu za uwagę.